MIROSŁAW KRAJEWSKI

ZA WIARĘ I POLSKOŚĆ

66929

MIROSŁAW KRAJEWSKI

ZA WIARĘ I POLSKOŚĆ

Duchowieństwo

ziemi dobrzyńskiej
w powstaniu styczniowym
i walce o wolność
narodu i Kościoła
po jego upadku

LIPNO 1992

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Rypinie
10026751

Wydano z pomocą finansową
ZARZĄDU MIASTA LIPNA, URZĘDÓW GMIN BRZUZE,
CHROSTKOWO, KIKÓŁ I ZBÓJNO

Miejska Biblioteka Publiczna
w
Rypinie
R. Cz.
66929
943.8

Dwunasta publikacja
Dobrzyńskiego Oddziału WTN w Rypinie

SŁOWO WSTĘPNE

„Duchowieństwu zakonnemu i świeckiemu,
które zaborca rosyjski więził
w tym klasztorze w latach 1864—1875
oraz znanym i nieznanym bohaterom

POWSTANIA STYCZNIOWEGO

na ziemi dobrzyńskiej —
w 130 rocznicę wybuchu insurekcji
Societas Scientiarum Dobrzinensis"

Tak brzmi napis na tablicy pamiątkowej w klasztorze Ojców Karmelitów w Oborach, poświęconej bohaterom i męczennikom powstania styczniowego na ziemi dobrzyńskiej.

Powstanie styczniowe — ostatni, wielki polski zryw patriotyczny XIX wieku, poprzedzone było długimi i wielostronnymi przygotowaniami. Od 1860 r. zaczęły formować się wśród społeczeństwa polskiego dwa nurty życia społeczno-politycznego, stanowiące związki nielegalnie działających stronnictw politycznych. Pierwszy z nich reprezentowany był przez Stronnictwo Czerwonych, które wysuwało hasło walki z caratem. Stronnictwo drugie — Białych dążyło do zmian, ale drogą powolną.

Powstanie styczniowe miało na ziemi dobrzyńskiej burzliwy przebieg. Stoczono tu wiele bitew i potyczek. Powstanie jednak zakończyło się klęską polityczną, materialną i moralną. Wiele ludzi zginęło na polach bitew, na szubienicach, w więzieniach i katorgach — w znacznej mierze był to element najbardziej wartościowy, ideowy, inni zaś musieli wybrać emigrację.

Poważniejsze i boleśniejsze były represje polityczne, które spadły na naród. Rząd carski postanowił rozprawić się z polskim społeczeństwem. Represje dotknęły ziemiaństwo, mieszczan i chłopów. Prześladowania dosięgły również Kościół katolicki, ostoję polskości na ziemi dobrzyńskiej. Znaczną część księży dotknęły represje, a domy zakonne zostały zamknięte lub skazane na wygaśnięcie.

Bieg wydarzeń 1863/64 r. wywarł wielki wpływ na odrodzenie się polskiej myśli niepodległościowej na przełomie XIX i XX wieku. W cichości serca przechowywały tę tradycję rodziny poległych i zesłanych. W wielu rodzinach w skarbczykach przechowywano pamiątki tamtych lat: krzyżyk z cierniowa korona. skrawek nisemka z trójherbową pieczątką.

Powstanie styczniowe zapisało się na trwałe w historii ziemi dobrzyńskiej, jako żywiołowy i krwawy zryw patriotyczny ludu tej ziemi. Minęło od tego czasu kilka dziesiątków lat, kilka następnych pokoleń przeżyło, przecierpiało następne

z kolei etapy wzlotów i załamań. Może właśnie dlatego, że bieg naszych dziejów nie przestał być dramatyczny, wspomnienie 1863 roku pozostaje dla nas zrozumiałe. Któż się nie odwołuje do niego! W pamięci pozostał „Wojewoda" — Zygmunt Padlewski, ukochany dowódca, Walerian Ostrowski, zdobywca Rypina, ks. Julian Smoleński, Józef Narzymski, pisarz, poeta, organizator powstania na ziemi dobrzyńskiej. Kościół katolicki wyniósł na ołtarze dwóch świątobliwych zakonników, ale nie omieszkał zaznaczyć, że bili się oni za młodu w powstaniu styczniowym. Oddając należny hołd bohaterom i męczennikom autor starał się unaocznić szerszemu ogółowi prawdę o roli duchowieństwa w walce powstańczej tej ziemi.

Zenon Góźdź

„Godne to uwagi,
że ilekroć powstała masa narodu polskiego,
zawsze jej chorągiew niosła ręka kapłańska."

A. Mickiewicz

Powstanie styczniowe 1863/1864 r. odbiło się głośnym echem na ziemi dobrzyńskiej. Społeczeństwo ówczesnego powiatu lipnowskiego przez kilkanaście miesięcy pozostawało pod niesłabnącym wrażeniem wydarzeń z nim związanych. Mimo to stosunek poszczególnych warstw i grup społecznych do tego ruchu był zróżnicowany, często obojętny lub nieprzychylny. Zestawienia liczbowe uczestników insurekcji styczniowej wskazują, że oddziały powstańcze manewrujące po tym terenie w poważnej części grupowały ludzi spoza tej ziemi [1].

W krótkim szkicu pragniemy zasygnalizować stosunek duchowieństwa rzymskokatolickiego do wydarzeń poprzedzających wybuch powstania, bezpośredni lub pośredni w nim udział, a także postawę tej grupy społeczeństwa wobec polityki zaborcy rosyjskiego w stosunku do Narodu i Kościoła. Faktografia lat 1861—1863, a także po nich następujących pozwala na szczegółową analizę wydarzeń i udzielenie odpowiedzi na pytania: — jak zachowało się duchowieństwo ziemi dobrzyńskiej wobec świętych spraw Narodu i ludu tej ziemi?, — czy kapłani katoliccy, jak oceniał to wieszcz Mickiewicz, śmiało podnieśli chorągiew, na której obok białego orła — symbolu naszej państwowości, widniał krzyż Chrystusowy — symbol naszej wiary?

Na tym skrawku naszej Ojczyzny, na ziemi dobrzyńskiej głośnym echem odbijały się wydarzenia, o których dziś traktują podręczniki i literatura przedmiotu. W centralnych wydarzeniach tamtych dni uwidoczniały się fakty z wcześniejszych walk narodowowyzwoleńczych na ziemi dobrzyńskiej. W momencie uwięzienia przywódców kół warszawskich, inicjatywę przejął Józef Narzymski, poeta i właściciel ziemski z Radzik w ziemi dobrzyńskiej, członek Towarzystwa Rolniczego. Najprawdopodobniej on zamówił na środę 27 lutego nabożeństwo żałobne w kościele Ojców Karmelitów na Lesznie za duszę Artura Zawiszy, przywódcę partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego, który w maju 1833 r. organizował oddział „Zemsty Ludu" na ziemi dobrzyńskiej. Nabożeństwo to stało się zaczynem nowej fali manifestacji najpierw w Warszawie, a następnie na prowincji. Rozpoczęty po nabożeństwie pochód w kierunku placu Zamkowego zakończył się krwawą masakrą, w czasie której od kul rosyjskich

śmierć poniosło pięciu przedstawicieli różnych warstw narodu. Dzień po pogrzebie ofiar, w dniu 3 marca prymas Królestwa, metropolita warszawski, arcybiskup Antoni Melchior Fijałkowski, wydał nie podpisany okólnik, w którym „wszystkim częściom odwiecznej Polski" nakazywał „przywdziać żałobę" i to na czas nieograniczony [2].

W MANIFESTACJACH PRZEDPOWSTANIOWYCH

W następnych dniach po wypadkach warszawskich we wszystkich kościołach odbywały się nabożeństwa za pięciu poległych. Arborowano wtedy stroje narodowe i emblematy żałobne, śpiewano pieśń „Boże, coś Polskę", a także zbierano składki na potrzeby przyszłego powstania. Podobne nabożeństwa na ziemi dobrzyńskiej odbyły się 15 kwietnia tego roku. Donosił o nich w kilka dni potem do generał-lejtnanta Szepielewa namiestnik żandarmów powiatu lipnowskiego kapitan Drozdow. W swoim raporcie, jako czołowego organizatora tych manifestacji wymieniał ks. Antoniego Wolińskiego, proboszcza z Lipna [3]. Tenże sam Drozdow złożył później raport dotyczący odprawianego w klasztorze w Skępem nabożeństwa żałobnego w związku ze śmiercią na emigracji Joachima Lelewela. Przy okazji dodał, że ks. Jastrzębski wygłosił kazanie „o treści najbardziej podburzającej". W lipcu i sierpniu 1861 r. w kościele parafialnym w Lipnie oraz w klasztorze skępskim odprawiane były nabożeństwa w związku ze śmiercią we Francji księcia Adama Czartoryskiego, a także rocznicą podpisania Unii Lubelskiej 1569 r. W akcji tej wyróżniał się wspomniany już ks. Jastrzębski. Natomiast w kościele lipnowskim proboszcz ks. Antoni Woliński w dniu 30 lipca 1861 r. zorganizował nabożeństwo żałobne. Pośrodku kościoła ustawiono wtedy katafalk z trumną, „u której wezgłowia umieszczono emblematy namalowane na białym płótnie: pośrodku infuła biskupia, a po prawej stronie korona królewska, a po lewej książęca". Podczas tej uroczystości wikariusz parafii lipnowskiej, ks. Julian Smoleński wraz z innym młodym kapłanem śpiewali zakazany przez Rosjan hymn „Boże, coś Polskę" [4]. Uroczystość ta, a także inne organizowane w następnych tygodniach, spowodowały, że w dniu 2 września 1861 r. ks. J. Smoleński został aresztowany przez Rosjan i osadzony w twierdzy modlińskiej, gdzie przebywał blisko rok [5].

Proboszcz parafii lipnowskiej, ks. Antoni Woliński, mimo aresztowania swojego wikariusza zorganizował i odprawił w dniu 12 sierpnia 1861 r. nabożeństwo z okazji rocznicy zawarcia Unii z Litwą. Tego dnia licznie zebrani parafianie „zdjęli żałobę i ubrali się w czerwone stroje". Wieczorem, na odgłos kościelnych dzwonów, lud zebrał się w oświetlonym kościele. Przy głównym ołtarzu ustawiono dwa transparenty, przedstawiające herby Polski i Litwy. Zebrany tłum do północy przebywał w kościele i śpiewał pieśni religijne i patriotyczne. Ks. A. Woliński w czasie tej uroczystości wygłosił patriotyczne kazanie [6].

Patriotyczna działalność miejscowego duchowieństwa wzbudzała czujność i ciągły niepokój władz zaborczych. Naczelnik Drozdow w końcu 1862 r. donosił w swoim raporcie do Płocka, że „wszystkim zajściom winne jest duchowieństwo, które zbuntowało dziedziców, drobną szlachtę i mieszczan. Żydzi chwieją się. Chłopi są tylko przy rządzie". Meldunek ten, jak się wydaje, nie był gołosłowny. Księża w wielu parafiach ziemi dobrzyńskiej czynnie angażowali się do organizowanych manifestacji patriotycznych. Wspomniany już ks. Julian Smoleński, po uwolnieniu z Modlina, powrócił do Lipna i tu razem z kupcem Molickim i lekarzem Ksawerym Mikulińskim, brał czynny udział w przygotowaniu organizacji powstańczej [7].

Działalność agitacyjna w listopadzie i w grudniu 1862 r. przybrała na ziemi dobrzyńskiej wyraźnie na sile. Na przełomie 1862 i 1863 r. śpiewano, powstałą z inspiracji „Czerwonych", patriotyczną kolędę:

„W Betlejem się rodzi maleńka dziecina,
Zyska wolność Polska, Litwa, Ukraina.
Przybądź Jezu mały, woła naród cały.
Hej kolęda, kolęda!

Ojcze idź do pracy, domu pilnuj matko!
Idź dziecię do szkółki, przyjdzie nowe latko
Wolności, swobody, jedności i zgody.
Hej kolęda, kolęda!

Wtedy to dopiero przyjdzie wiarus stary
Powinszować ludziom wolności i wiary.
A wtedy krzykniem razem gardłem i żelazem:
Hej kolęda, kolęda!" [8]

Z POMOCĄ DLA POWSTANIA

Wybuch powstania styczniowego jeszcze bardziej uaktywnił duchowieństwo tej ziemi. Ks. Józef Nawrocki, wikariusz przy parafii św. Trójcy w Rypinie, pełniący wówczas funkcję skarbnika Rządu Narodowego w dniu 18 lutego 1863 r. zorganizował udany przerzut broni przysłanej z zaboru pruskiego z Rypina do plebanii w Skrwilnie. 50 sztuk karabinów i 25 pałaszy przewiozło w niedzielę przed południem trzech młodzieńców, wśród których był nieznany z imienia Dębowski. O bezprecedensowym czynie ks. J. Nawrockiego nie omieszkał donieść do władz carskich w Lipnie karczmarz z Rypina, Żyd Abram Uryn, który działał na korzyść wojsk rosyjskich. Ostrzeżony przez burmistrza Rypina Franciszka Domagalskiego ks. J. Nawrocki zdołał opuścić miasto i jak się później okazało wyemigrował do Ameryki.

Następnego dnia po udanym przerzucie broni, w dniu 19 lutego 1863 r. wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego, major Friebes wysłał z Lipna do Rypina konny oddział wojska pod dowództwem porucznika Polakowa z rozkazem aresztowania rypińskiego wikariusza. Kiedy oddział rosyjski

po nieudanej misji powrócił do Lipna, wówczas major Friebes zwrócił się z zapytaniem do Konsystorza Płockiego, dokąd wyjechał ks. Nawrocki? 21 lutego ks. Motyliński z Płocka odpowiedział, że „nic nie wie o wyjeździe i ks. Nawrocki jest zapewne w Rypinie". W tej sytuacji wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego przesłał do burmistrza F. Domagalskiego rozkaz o aresztowaniu rypińskiego duchownego, z chwilą, gdy ten pojawi się w mieście. Przy dokumencie tym podał rysopis księdza: „wzrost średni, twarz ściągła, włosy ciemne, oczy niebieskie, nos ściągły, usta pełne, lat około trzydziestu, znaków szczególnych żadnych". W dniu 9 marca 1863 r. burmistrz Rypina odpowiedział, że „ks. Nawrocki dotąd nie wrócił; gdzie jest nie wie; gdy go schwyta, zaraz go odstawi" [9].

Przy sposobności warto odnotować, że ks. Józef Nawrocki w 1861 r. był wikariuszem w Sierpcu. Za działalność patriotyczną i wygłaszane, jak określali to Rosjanie, „podburzające kazania" został skazany w trybie administracyjnym przez naczelnika powiatu płockiego na trzy miesiące pobytu w twierdzy modlińskiej, dokąd został odesłany w dniu 26 września 1861 r. Po odbyciu trzymiesięcznej kary więzienia, naczelnik twierdzy modlińskiej, Kube dołożył mu jeszcze dwa miesiące pobytu w więzieniu, rozkazując jednocześnie, aby po wyjściu roztoczyć nad „nieposłusznym" księdzem ścisły tajny nadzór policyjny. Po opuszczeniu więzienia ks. J. Nawrocki mianowany został wikariuszem parafii Bądkowo k. Dobrzynia nad Wisłą. Po kilkunastu dniach pobytu w tej parafii (od 29 marca do 15 kwietnia 1862 r.) został przeniesiony do Rypina [10].

Czynne poparcie dla rozpoczętej w styczniu 1863 r. insurekcji wykazali także inni księża z terenu ziemi dobrzyńskiej. Represje ze strony Rosjan potwierdzają taką postawę duchownych. W dniu 16 kwietnia 1863 r. 14-osobowa grupa straży granicznej aresztowała wicedziekana lipnowskiego i proboszcza parafii Dobrzejewice, ks. Jana Pomiechowskiego Został on oskarżony przez chłopa z pobliskiego Osieka o namawianie w czasie wielkanocnej spowiedzi do udziału w powstaniu i czynny w nim udział. Wyrokiem sądowym, zatwierdzonym przez namiestnika w dniu 13 lipca 1863 r. skazany został do ciężkich robót na okres pięciu lat w fabrykach syberyjskich. Najpierw przebywał w Akatni, a następnie został przeniesiony do Tunki [11].

Także w kwietniu 1863 r. straż graniczna aresztowała ks. Pawłowskiego, komendarza z Osieka nad Wisłą. Aresztowanie tego duchownego miało ścisły związek z wydarzeniami w Dobrzejewicach [12].

DUCHOWNI ZAKONNI W INSUREKCJI

Aktywną postawę przed i w czasie powstania przyjęło duchowieństwo zakonne klasztorów znajdujących się na terenie ziemi dobrzyńskiej. Po upadku powstania władze carskie zaczęły zbierać szczegółowe informacje o udziale duchowieństwa w powstaniu. Dokumenty te w sposób niedwu-

znaczny dają obraz czynnego udziału księży zakonnych w powstańczym ruchu. Zebrane materiały stanowiły odpowiedź na wysłany 7 lipca 1864 r. kwestionariusz Namiestnika Królestwa do wszystkich wojennych naczelników. Dokument ten zawierał następujące pytania: — kto, za co i ile razy z zakonników i zakonnic każdego zakonu był aresztowany, oddany pod sąd, śledztwo i czym się to skończyło?, — kto i ilu zakonników i zakonnic zostało wysłanych i za co do Rosji sposobem administracyjnym?, — które klasztory służyły za miejsce schronienia dla powstańców, czym i jak im pomagali i w ogóle, jaki udział brali w powstaniu, licząc od pierwszych rewolucyjnych manifestacji, tj. od 1860 i 1861 r.? Wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego, podpułkownik Friebes, zebrane przez poszczególnych dowódców kolumn raporty przesłał do Płocka. Materiały te dają jednoznaczną ocenę postaw duchownych zakonnych z terenu ziemi dobrzyńskiej.

Naczelnik wojenny powiatu lipnowskiego, major Radinicz w raporcie z 20 lipca 1864 r. tak donosił o wydarzeniach w Klasztorze Ojców Bernardynów w Skępem k. Lipna: „W czasie zamieszek, istniejących w kraju od 1861 i 1862 r., duchowieństwo klasztoru skępskiego brało czynny udział we wszystkich manifestacjach, przyjmowało kompanie pielgrzymów, przychodzące z rewolucyjnymi znakami i śpiewem zakazanych hymnów. (...) W czasie rozpoczętego powstania żandarmi wieszający założyli główną kwaterę w klasztorze skępskim, a ich naczelnicy potajemnie urządzali posiedzenia w celach tegoż klasztoru, gdzie podpisywali wyroki śmierci na niewinne ofiary, podejrzane przez nich za oddanie się prawemu rządowi. Wyroki te dawane były żandarmom wieszającym. Jeden z księży odbierał przysięgę od żandarmów powstańczych. W niedziele i święta klasztor skępski zapełniony był żandarmami pieszymi i partyzantami konnymi. W stajniach klasztoru stały konie żandarmów. Wszystkie te okoliczności szczegółowo omówione zostały w sprawie śledczej o żandarmie Janie Marcinkowskim i przedstawione zostały wojennemu naczelnikowi płockiego oddziału w dniu 19 września 1863 r. nr 2015" [13].

Raport majora Radinicza oceniał także postawę zakonników skępskich wobec różnych zarządzeń władz carskich wydawanych w czasie powstania, między innymi dotyczących zwalczania włóczęgostwa. Carski naczelnik powiatu donosił, że „przy końcu powstania jeden z licznych włóczęgów, wałęsający się w tym czasie w powiecie, człowiek nieznany, słabo uzbrojony, przybył do klasztoru i pomimo dosyć licznej służby klasztornej nie był przez nią zatrzymany, za co decyzją wojennego naczelnika płockiego oddziału z dnia 15 lutego 1864 r. nr 1439 na klasztor nałożono karę pieniężną w sumie 100 rubli srebrem" [14].

Inwigilacja klasztoru skępskiego nasiliła się wczesną wiosną 1864 r., bowiem niektórzy z pracujących tam księży zakonnych potajemnie opuszczali klasztor w obawie przed aresztowaniem. Tak postąpił m. in. w marcu 1864 r. o. Symforian Napiórkowski, który „uciekł z klasztoru, lecz

został złapany w mławskim powiecie i odstawiony do więzienia w Płocku, skąd po decyzji wojennego naczelnika płockiego oddziału z dnia 9 czerwca 1864 r. nr 4009 został uwolniony" [15]. Podobna informacja zawarta jest w raporcie władz rosyjskich z 16 czerwca 1865 r. a dotycząca postawy byłego bernardyna, późniejszego proboszcza parafii Wyszyny w powiecie mławskim, ks. Andrzeja Franciszka Sobolskiego [16].

Oskarżając bernardynów skępskich o udział i popieranie powstania Rosjanie w swoich raportach donosili, że w czasie insurekcji „zakonnicy publicznie odprawiali nabożeństwa, śpiewali hymny rewolucyjne, pozwalali naczelnikom powstańczym na narady. W klasztorze głosili kazania „podburzające" i odbierali przysięgi od powstańców wszystkich klas". Wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego konkludując stwierdzał: „Z tych racji uważałbym za właściwe obecnych tam zakonników wszystkich wywieźć, a na ich miejsce zaprowadzić kler świecki" [17]. Tak też się stało. Na długie lata bernardyni skępscy musieli opuścić klasztor w Skępem. Była to zapłata okupanta rosyjskiego za czuwanie w najświętszej sprawie, jaką była wolność Ojczyzny.

Podobną opinię, tym razem o działalności i postawie Ojców Karmelitów w Oborach, wyraził w swoim raporcie z 27 listopada 1864 r. podpułkownik Friebes: „Donoszę, że wedle zebranych wiadomości, w klasztorze księży karmelitów w Oborach, podczas początkowych demonstracji, duchowieństwo zezwalało na manifestacje przeciwko rządowi w kościele, na śpiewanie zabronionych hymnów i podburzające mowy. Podczas samego powstania na teren klasztoru przyjęto sformowaną przez Artura Sumińskiego partię powstańczą, a zakonnicy odprawiali nabożeństwa za pomyślność oręża polskiego. Oddzielne partie, jak i poszczególni powstańcy mieli w klasztorze stały przytułek (...) Oprócz tego organista tego klasztoru Dytrych, wedle zeznań wziętych do niewoli, początkowo był poborcą podatków dla rządu podziemnego, a potem wachmistrzem żandarmów wieszających i przed pościgiem uciekł za granicę. Spośród zakonników tego klasztoru nikogo nie aresztowano, nie oddano pod sąd, ani też nie zesłano na Syberię lub do Rosji administracyjnym sposobem. O braniu udziału w powstaniu przez klasztor można sądzić z tego, że kryli się tu powstańcy, żandarmi, Sumiński, Dytrych itp." [18].

Udział Klasztoru Ojców Karmelitów w Oborach w powstaniu styczniowym musiał być istotnie znaczący, skoro wydarzeniom w tym domu zakonnym w latach 1861—1864 poświęciła Maria Konopnicka jedną z nowel pt. „W Oborach". Utwór ten powstał zapewne pod wpływem kwerendy archiwalnej w Rapperswill i doskonale oddaje nastroje panujące w tych latach w klasztorze i jego najbliższej okolicy: *„(...) Przeor milczał. Ta chwila milczenia miała wymowę tak ogromnej siły, iż nie dotrwałoby jej w mocy żadne ludzkie słowa. Oczy jego chodziły po nas, jak żar i jak płomień. Zaczem schował kartkę pod szkaplerz na piersiach i, szeroko odetchnąwszy, rzekł: — Dzieci! Matka na nas woła. Matka jest w potrze-*

bie. Aż tu, przez mury, słychać jego wołanie. Zrodziła nas, wykarmiła, żeście na jej łonie na drągalów wyrośli i już wam smoczka w gębie nie potrzeba. A teraz tam huczą lasy, palą się wsie, wstają miasta, kto żyw ofiarę tego życia niesie, a wy mi tu będziecie siedzieli za piecem? Trzydziestu takich partyzantów, że Boże ratuj — i za piecem? A tam strzelby tylko grają, tylko świszczą kulki. A dalejże mi te habity zrzucić i w garść pluć! (...)

Podniósł przeor głowę, iż wyższym się jeszcze stał, a popatrzywszy na mówiącego z wysoka, rzekł spokojnie, zimno, prawie twardo. — Nie potrzeba. Tych tu młodzianków losem mogę zarządzać, w imię Boże, sam. Mogę ich oddać Polsce, jak ich od niej wziąłem. Za tego brata-człowieka też mogę przed Chrystusem Panem winę na siebie wziąć i zdać się na sąd miłosierdzia jego. Ale waszych wielebności rozsądzać nie mogę. Gdzie nie widzę łez, gdzie nie widzę żaru, gdzie nie widzę żywego uczucia, tam nie widzę ofiary, tam nie widzę miłości, tam nie widzę — Polski!" [19].

Jedynie względnie pozytywną opinię władze carskie wystawiły Klasztorowi Ojców Franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą oraz Ojcom Karmelitom w Trutowie koło Lipna. Porucznik Kostenicz w raporcie z 19 lipca 1864 r. donosił: „W Dobrzyniu nad Wisłą w klasztorze franciszkanów w lipcu 1864 r. byli: definitor Michał Cichoń, lat 60, ksiądz najbardziej lubiany dla swego charakteru; choćby chciał co zrobić, to nie może; gwardian ks. Stefan Maciejowski, lat 46, stale zajęty gospodarstwem klasztoru, wyróżnia się także cichym charakterem; kaznodzieja ks. Kazimierz Gegonowski odznacza się pobożnością i dlatego stale siedzi w kościele; ks. Euzebiusz Skłodowski niedawno przybył z Kalisza, młody, niedawno wyświęcony. Od początku klasztor prowadził się przyzwoicie i przykładnie. Nawet cienia podejrzenia na nim nie było, a tym bardziej jakichś podejrzanych działań. Najpierw stała tu rota olnieckiego pułku piechoty kapitana Stropina, potem przyszła rota muromskiego pułku piechoty kapitana Zagoskina. Stanowczo nic złego nie możemy powiedzieć o klasztorze" [20]. W zakończeniu swego raportu Kostenicz nie omieszkał jednak dodać, że „i tu śpiewano pieśni przeciwko nam na początku powstania, ale jaki udział brali w tym zakonnicy, nie wiadomo. Z tego klasztoru nikt nie był aresztowany, ani oddany pod sąd lub też zesłany na Syberię" [21].

Natomiast kościół parafialny obsługiwany przez karmelitów w Trutowie musiał być bacznie obserwowany przez Rosjan, skoro jeszcze 16 czerwca 1865 r. na podstawie raportu wojennego naczelnika powiatu lipnowskiego oskarżono byłego karmelitę ks. Norberta Sobczyńskiego (ur. w 1831 r.), proboszcza parafii Wola—Trutowo. Raport ten mówiąc o zakonnikach tego klasztoru stwierdzał, że „wszyscy tamtejsi zakonnicy pomagali powstańcom" [22]. Znamienne, że wcześniejszy raport majora Radinicza wyrażał zgoła odmienną opinię: „Trutowski klasztor karmelicki, mając tylko dwóch księży, przygnieconych starością, z powodu wielkiej biedy

nie był odwiedzany przez powstańców i o jego nienależeniu do powstania świadczą miejscowi mieszkańcy" [23].

ZAMKNIĘCIE KLASZTORÓW

Raporty rosyjskich władz wojskowych musiały oczywiście wzbudzać niekorzystną dla duchowieństwa reakcję w rządzie gubernialnym. Duchowieństwo ziemi dobrzyńskiej oskarżono bowiem o jawne popieranie powstańców, podburzanie ludności przeciwko Rosji, organizowanie patriotycznych manifestacji, pomoc finansową dla Rządu Narodowego a także udzielanie schronienia i pomocy oddziałom powstańczym. W dniu 8 listopada 1864 r. ogłoszono ukaz carski nakazujący zamknięcie klasztorów w Królestwie Polskim. Na wykonanie rozkazu miejscowe władze rosyjskie nie pozostawiały sobie zbyt długo czasu. W nocy z 27 na 28 listopada 1864 r. oddziały wojskowe naczelnika powiatu lipnowskiego jednocześnie zajęły klasztory w Oborach, Skępem, Trutowie i Dobrzyniu nad Wisłą.

Do klasztoru w Trutowie przybyli: kapitan sztabowy Timoficew, podporucznik Kondratiew, praporszczyk Jankowski, sekretarz powiatu lipnowskiego Niekwiecin i komendarz kikolski ks. Norbert Sobczyński. Po załatwieniu formalności, spisaniu protokołu oraz rozmowie z przeorem klasztoru o. Stanisławem Małachowskim, w trutowskim domu zakonnym władze rosyjskie pozostawiły tylko ks. Norberta Sobczyńskiego. Całą obsadę trutowskiego klasztoru, tj. ojców Stanisława Małachowskiego i Cyriaka Biernackiego oraz dwóch braci zakonnych — braci rodzonych Faustyna i Józefa Nareckich rosyjski podporucznik Kondratiew w konwoju trzech konnych żołnierzy przewiózł do klasztoru w Oborach. Tym samym karmelicki klasztor w Trutowie został przez Rosjan zamknięty [24].

Także w nocy z 27 na 28 listopada Rosjanie zajęli klasztor w Skępem. Na teren klasztoru przybył dość liczny konny oddział wojska pod dowództwem naczelnika żandarmów powiatu lipnowskiego, porucznika Gomalewa. Wraz z nim przybył do Skępego wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego, major Awdiejew oraz cywilny naczelnik powiatu, Aleksandrow. O godzinie 12 w nocy klasztor otoczono wojskiem, zbudzono zakonników, a następnie zebrano wszystkich w refektarzu klasztornym, gdzie odczytano im ukaz carski z 8 listopada 1864 r. kasujący klasztory w Królestwie Polskim. Jednocześnie zebranym bernardynom przedstawiono tzw. ustawy dopełniające carski ukaz. Po przeprowadzeniu rozmowy z gwardianem klasztoru skępskiego, o. Bonifacym Baryłkiewiczem postanowiono pozostawić na jakiś czas dwóch księży zakonnych — ojców Witalisa Dobrskiego i Franciszka Sobalskiego. Jednocześnie oznajmiono zakonnikom, że stosownie do paragrafu 38 wspomnianego ukazu, kto chce może wyjechać za granicę i wówczas za darmo miałby otrzymać paszport i pieniądze na podróż. Propozycja Rosjan nie zyskała aprobaty u żadnego z bernardynów.

Po tych czynnościach Rosjanie sporządzili imienny spis wszystkich księży i braci zakonnych oraz innych osób znajdujących się w klasztorze. Spisano także cały majątek ruchomy klasztoru, nieruchomości, kapitały, dokumenty i akta klasztorne. Następnie opieczętowano wszystkie cele klasztorne, pozostawiając tylko niezbędne dla dwóch księży i 14 osób służby klasztornej. Ogólny nadzór nad całym majątkiem klasztornym powierzono do osobistej odpowiedzialności wójtowi gminy Skępe. Póki co naczynia i szaty kościelne, znalezione w klasztorze, zostały oddane pozostającym księżom z poleceniem odprawiania nabożeństw bez żadnych zmian. Zobowiązano także zakonników do utrzymywania szkoły klasztornej, aż do wydania specjalnego rozporządzenia wyższych władz [25].

Po tych czynnościach wszystkim zakonnikom rozdano krótkie kożuchy i buty i na kilkunastu przygotowanych furmankach pod eskortą oddziału wojska dowodzonego przez praporszczyka 21 muromskiego pułku piechoty, Szlejera przez Dobrzyń nad Wisłą i Płock skierowano do wyznaczonego na miejsce internowania klasztoru w Warszawie. W grupie tej znalazło się 19 księży i braci zakonnych Zakonu Bernardynów w Skępem: Bonifacy Baryłkiewicz — gwardian klasztoru, Modest Bloch, Franciszek Garnuszkiewicz, Kazimierz Gęsty, Ludwik Jabłoński, Stanisław Kownacki, Grzegorz Kozłowski, Wincenty Lewandowski, Edward Lubowidzki, Roch Michalski, Fortunat Nartowski, Adrian Nowak, Julian Pietruszyński, Alfons Pilecki, Teodor Piotrowski, Sylwester Gajewski, Dydak Sobirajski, Witalis Żebrowski i Damazy Nałęcz. Wywiezienia uniknął w tym dniu o. Piotr Ślesiński, który zastępując proboszcza w Chrostkowie, przebywał poza Skępem. Podobnie nie wywieziono ze Skępego brata Idziego Komorowskiego, który w tym dniu przebywał w Kole. Pozostawiono natomiast w klasztorze o. Amanda Sobiechowskiego, 86-letniego starca. Obawiano się bowiem, że nie przetrzyma on trudów męczącej podróży do Warszawy. Tym samym klasztor Ojców Bernardynów w Skępem został zamknięty.

W tym samym dniu, 28 listopada 1864 r. na wieść o wywiezieniu bernardynów w klasztorze zebrał się tłum ludzi, w szczególności kobiet, które trwając na modlitwie, długo i głośno płakały. Postanowiono wówczas wysłać delegację parafian skępskich do namiestnika Królestwa z prośbą o powrót zakonników do Skępego. W dniu 4 stycznia 1865 r. 4-osobowa delegacja udała się do urzędu namiestnikowskiego w Warszawie, złożyła pisemną prośbę i została przyjęta przez namiestnika. Misja ta nie odniosła jednak żadnego skutku. Zdecydowanie władz carskich w kierunku ograniczenia działalności zakonów nie miało równych sobie. Kiedy w dniu 13 marca 1865 r. gwardian zakonu w Skępem, o. B. Baryłkiewicz przybył z Warszawy do Lipna pod pozorem leczenia się chcąc załatwić pewne sprawy finansowe klasztoru, wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego odmówił mu zezwolenia nawet na krótki pobyt i zmusił do powrotu do Warszawy. W tym czasie ze Skępego musieli być zabrani pozostawieni na pewien czas księża zakonni, ojcowie W. Dobrski i F. So-

balski, skoro w dniu 13 marca 1865 r. biskup płocki Wincenty Teofil Chrościak Popiel mianował proboszczem skępskim ks. Mateusza Lipińskiego, poprzednio proboszcza parafii Nowa Wieś koło Ostrołęki [26].

Podobny do poprzednich wypadków miało miejsce zajęcie Klasztoru Ojców Franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą. O godzinie 12 w nocy z 27 na 28 listopada 1864 r. wkroczyli Rosjanie i po załatwieniu wszystkich formalności, rano o godzinie 7 na sześciu podwodach, porucznik Łodziński w towarzystwie podoficera i 5 konnych strzelców, trzech księży zakonnych wywiózł do Płocka. Byli to: gwardian klasztoru, o. Stefan Maciejowski, definitor zakonu, o. Michał Cichoń i kaznodzieja, o. Euzebiusz Skłodowski. Następnie przewiezieni oni zostali do Kalisza i tam internowani [27].

KLASZTOR W OBORACH — MIEJSCEM INTERNOWANIA KSIĘŻY I ZAKONNIKÓW

Tej samej nocy z 27 na 28 listopada 1864 r. o godzinie 1 do Obór przybyli: podpułkownik Friebes, kapitan sztabowy Prowolski, generalny sekretarz magistratu miasta Lipna, Majewski, delegat ze strony kościelnej, ks. Daszyński — proboszcz parafii Działyń. Po zbudzeniu księży i braci zakonnych, zebrano ich w refektarzu klasztornym, gdzie odczytany został ukaz carski z 8 listopada tego roku. Na podstawie pierwszego rozdziału tego dokumentu postanowiono, że klasztor, w odróżnieniu od innych domów zakonnych, nie zostanie zamknięty a jego status zostanie zmieniony na tzw. klasztor etatowy, tj. miejsce odosobnienia duchownych.

Następnie spisano stosowne protokoły i opisano majątek klasztoru, z którego „nic nie zabrano, z wyjątkiem 150 rubli, które podczas rewizji znaleziono w drogocennym woreczku z różnymi rzeczami". Woreczek ten miała zgubić niejaka Ludwika Machczyńska, a uczciwy znalazca odniósł go do klasztoru. Mimo takich wyjaśnień przeora, zabrano wymienioną kwotę, polecając woreczek zwrócić właścicielce [28].

Wypełniając postanowienie ukazu oraz decyzję wojennego naczelnika powiatu lipnowskiego niebawem do klasztoru w Oborach Rosjanie przywieźli kilkudziesięciu księży zakonnych i świeckich, internowanych za patriotyczną postawę, czynny udział, bądź sympatyzowanie z ruchem powstańczym. Łącznie zgrupowano tu około 70 duchownych [29]. Spośród karmelitów oborskich w momencie zamknięcia klasztoru i urządzenia w nim obozu internowania znajdowali się: księża zakonni — przeor, Piotr Ochlewski, Anzelm Kaźmierski, Kolumban Król, Dionizy Mierzwicki, Wacław Grajkowski oraz klerycy — Benedykt Fabianowski, Tomasz Janowicz, Feliks Małachowski, Anastazy Nowakowski, Walenty Płończyński i Marceli Urban. Wykorzystując przepisy ukazu carskiego jeden z karmelitów oborskich, o. Wacław Grajkowski opuścił klasztor i zdecydował się na wyjazd za granicę, do wsi Cieszyny w powiecie brodnickim ówczes-

nego zaboru pruskiego. W końcu 1864 r. w grupie blisko 70 duchownych znalazło się 50 księży i braci zakonnych Zakonu Karmelitańskiego. Część z nich w latach następnych została wysłana do różnych placówek parafialnych, bądź klasztorów karmelitańskich poza Królestwem.

Wśród internowanych księży znalazł się w Oborach także ks. Maciej Zagłoba Smoleński, proboszcz odległej zaledwie o kilkanaście kilometrów od Obór parafii Dulsk, gorący patriota i działacz społeczny, autor cennej monografii kościołów na ziemi dobrzyńskiej, napisanej zresztą w czasie internowania w Oborach [30]. Po ukończeniu w 1858 r. Akademii Duchownej w Warszawie początkowo pracował jako wikariusz w Lipnie. Po roku pracy otrzymał nominację na profesora Seminarium Duchownego w Płocku. W 1862 r., na skutek próśb parafian lipnowskich, został mianowany katechetą pięcioklasowej szkoły w Lipnie. Nominację tę Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kierowana przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, odrzuciła. Od 2 marca 1861 r. M. Smoleński był proboszczem w Dulsku. Razem z właścicielem tej wsi, Aleksandrem Wysockim prowadził śmiałą działalność patriotyczną w okolicy, wymierzoną przeciwko rosyjskiemu zaborcy, za co otrzymał od władz carskich surowe nagany. Postawiony przed sądem, skazany został na zesłanie do Rosji. Po powrocie do kraju, 1 sierpnia 1865 r., otrzymał nominację na administratora parafii Lipno. Tutaj nie zrezygnował ze swych kazań o treściach patriotycznych. Z rozkazu generał-policmajstra Królestwa z dnia 2 lutego 1866 r. został ponownie aresztowany w dniu 24 lutego tego roku i zesłany do Obór. W tym miejscu odosobnienia miał przebywać, zgodnie z decyzją władz carskich, dwa lata. Dowiedziawszy się jednak w trakcie internowania o zbieraniu przez władze rosyjskie dalszych dowodów na temat jego działalności patriotycznej, w dniu 30 października 1866 r. zbiegł za granicę [31].

Jak wspomina w swej pracy, w momencie jego ucieczki z Obór w dniu 30 października znajdowało się w Oborach jeszcze około 40 duchownych: księży, diakonów i kleryków na czele z przeorem miejscowego klasztoru karmelitańskiego o. Piotrem Ochlewskim [32]. Wśród tej grupy ks. M. Smoleński wymieniał: karmelitów trzewiczkowych: Kajetana Szredera, Anzelma Kaźmierskiego, Piotra Ochlewskiego, Augustyna Jajko, Frankusa Kuśnierczyka, Dionizego Mierzwickiego, Alberta Janickiego, Stanisława Małachowskiego, Kolumbana Króla, karmelitów bosych — Kaliksta Waszczuka, Edwarda Stankiewicza, Telesfora Głowickiego, Korneli, Leopolda, Szymona Buksakowskiego, Marka Żmigrodzkiego, Franciszka Zawadzkiego, diakonów — Antoniego Zaleskiego i Maurycego Leonowicza, a także kleryków — Klemensa Podczaskiego, Feliksa, Benedykta, Tomasza i Eustachego [33].

W Oborach internowano także księży świeckich i to spoza dekanatów rypińskiego i dobrzyńskiego. Okres internowania przedłużał się jeszcze na lata siedemdziesiąte, bowiem jesienią 1871 r. w Oborach internowany

był ks. Franciszek Strzałkowski. Zanim trafił do Obór, naczelnik wojenny płocki za głoszenie w katedrze płockiej „podburzających" kazań, skierował go na placówkę do Raciąża. W czasie podróży do Obór „uprosił policjanta, aby mu pozwolił wstąpić na chwilę do kościoła. Policjant zgodził się, wtedy ksiądz szybko ubrał się w szaty liturgiczne i odprawił mszę św., a potem przemawiał podburzająco do zebranych wiernych. Gdy następnie ksiądz wsiadł na wózek, ludzie wymyślali i popychali strażników" [34]

W odwet za udział w powstaniu rząd carski przystąpił do konfiskaty majątków kościelnych, a Kościół w Królestwie pozbawił kontaktów ze Stolicą Apostolską. W całości przeznaczono na sprzedaż dobra klasztoru oborskiego. Dzięki zabiegom o. Dionizego Mierzwickiego i wydatnej pomocy właściciela ziemskiego Zygmunta Godlewskiego spod Lipna udało się utrzymać przy klasztorze zaledwie 6 morgów ziemi oraz otaczający klasztor ogród ze stawami. Karmelici oborscy utrzymywali się z ofiarności i nieocenionej pomocy okolicznej ludności. Właściciele majątków ziemskich w powiatach rypińskim, lipnowskim i częściowo włocławskim corocznie wspierali kwestarza z Obór ofiarami w naturze na utrzymanie klasztoru [35].

Raporty rosyjskie jeszcze w 1865 r. donosiły o udziale w powstaniu styczniowym klasztoru w Oborach. Jeden z nich, pochodzący z 28 czerwca tego roku stwierdzał, że „ks. Dionizy Mierzwicki, były karmelita trzewiczkowy w Oborach, przeor tego klasztoru, sercem złączony był z powstańcami". Znamienne, że okupacyjny dokument nazywał o. D. Mierzwickiego „byłym karmelitą". Rosjanie uznawali bowiem, że wraz z ukazem carskim o kasacie zakonów w Królestwie, zmianie uległ status formalno-prawny duchownych zakonnych. Przy sposobności należy wskazać, że o. D. Mierzwicki nie zrezygnował ze swej patriotycznej działalności także w latach następnych. W 1904 r. podjął on skuteczne zabiegi przeciwko wykonaniu kolejnego ukazu carskiego nakazującego całkowitą likwidację oborskiego domu zakonnego. W misji tej wydatnie pomogli D. Mierzwickiemu okoliczni ziemianie na czele z Antonim Borzewskim z pobliskiego Ugoszcza [36].

DALSZE REPRESJE

Aktywną postawę wobec powstania zajęli także księża świeccy z terenu ziemi dobrzyńskiej, za co byli surowo karani przez okupanta rosyjskiego. Wśród tej grupy byli m. in. ks. Franciszek Chrapkiewicz, proboszcz parafii Sumin k. Lipna, ks. Walenty Manelski z Lubowidza (aresztowany 10 maja 1863 r., zesłany do Rosji, więziony w Usolsku i Tunce do 16 września 1869 r.), ks. Józef Nirwantowski, proboszcz parafii Zaduszniki, ks. Józef Pomiechowski, proboszcz z Dobrzejewic, który za popieranie powstania i czynny w nim udział został zesłany na 5 lat pobytu w fabrykach syberyjskich i wielu innych.

Pierwszy z tej grupy, ks. F. Chrapkiewicz, będąc jeszcze wikariuszem w Świedziebni i Strzygach, a potem administratorem w parafii Rogowo, Mokowo i Sarnowo, dał się poznać jako gorący obrońca idei wolnościowych. W okresie od 1 czerwca 1863 r. do 19 listopada tego roku, pełniąc obowiązki proboszcza w Suminie, „ściągał na siebie podejrzenie, że brał udział w powstaniu". Aresztowany 19 grudnia 1863 r. początkowo przebywał w twierdzy modlińskiej, a następnie został wysłany do miejscowości Chełmogory w guberni archangielskiej, gdzie pozostawał do 16 października 1869 r. [37].

Podobnie ks. Narcyz Wilewski, wikariusz z Lipna, od 1863 r. proboszcz w Wyszkowie za to, że „błogosławił wstępujących do partii" powstańczej, a także za to, że dawał im pieniądze i utrzymywał szpital powstańczy we wsi Brańczyk, został aresztowany 16 listopada 1863 r. Następnie skazany przez władze carskie do guberni jenisiejskiej, w 1866 r. trafił do wsi Tunka w guberni irkuckiej, gdzie musiał przebywać aż do 1878 r. [38]. Za pomoc powstańcom na zesłanie do Werchotorii w guberni permskiej skierowani zostali ks. Julian Smoleński i ks. Adam Słotwiński. Obydwaj wrócili na szczęście z krótkotrwałego pobytu już w czerwcu 1863 r. [39].

Represje ze strony zaborcy po upadku powstania nie zahamowały patriotycznej działalności prowadzonej przez duchowieństwo tej ziemi. Przykładem może tu być postawa dziekana rypińskiego ks. Marcelego de la Grange. Późniejszy prefekt szkół rypińskich, historyk, ks. Czesław Lissowski z dumą pisał o swym poprzedniku: „Dziekan rypiński za działalność polityczną nie był denuncjonowany i karany. Po zamknięciu w Rypinie przez wojennego naczelnika powiatu lipnowskiego szkoły parafialnej w 1866 r., w lipcu tego roku szkołę tę zorganizował wbrew zakazom władzy. Aby obejść prawo, otworzył szkołę kościelną, w której pod pozorem nauczania dzieci służenia do mszy świętej, katechizmu i śpiewu kościelnego prowadzono normalna naukę czytania i pisania. Nauczycielem w tej szkole z polecenia księdza był organista Adam Czapkiewicz. Wojenny naczelnik powiatu dowiedziawszy się o tym, nakazał szkołę zamknąć, a organistę Czapkiewicza osadzić w płockim więzieniu. Ks. de la Grange całą winę przyjął na siebie i postarał się o uwolnienie organisty. Czapkiewicza zwolniono, a księdzu wytoczono proces" [40]. Rypiński dziekan wyrokiem rosyjskiego sądu skazany został na zapłacenie grzywny w wysokości 75 rubli [41].

Za czynny udział w powstaniu został natomiast zesłany na Syberię organista klasztoru skępskiego, Sylwester Mrówczyński. Zesłany w wieku 39 lat, do kraju powrócił 14 kwietnia 1872 r. i oddany został pod dozór policyjny na okres dwóch lat. W obawie przed dalszymi represjami za granicę musiał uciekać zakonnik — karmelita z Obór, Antoni Zaleski. Po powrocie do Królestwa, decyzją namiestnika z 9 stycznia 1866 r. oddany został także pod surowy nadzór policyjny [42].

Biblioteka Publiczna w Rypinie

Poparcie dla powstania duchowieństwa ziemi dobrzyńskiej, powodowało, że władze carskie stosowały różnorakie formy represji i prześladowań. Tak było np. w dniu 26 grudnia 1863 r., w uroczystość św. Szczepana, kiedy to do kościoła w Rokiciu wtargnęło wojsko depcząc i tratując wiernych. Donosił o tym zajściu w piśmie z 4 stycznia 1864 r. biskup płocki Wincenty Chrościak Popiel skierowanym do komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [43]. Jak się wydaje represje te miały swoje uzasadnienie w postawie duchownych w różnych częściach tej ziemi, którzy stawali się siłą moralną powstańczego ruchu. Pamiętać także trzeba, że większe oddziały partyzanckie formujące się lub przychodzące tu z sąsiedniego zaboru pruskiego miały swoich kapelanów. W zgromadzeniu dowodzonym przez gen. Zygmunta Padlewskiego funkcję taką pełnił ks. Józef Wojciechowski, pochodzący z powiatu mławskiego [44]. Z raportu rosyjskiego generała Siemionowa i pułkownika Romiszewskiego z 6 maja 1863 r. kierowanego do biskupa płockiego dowiadujemy się, że w czasie bitwy w lasach skępskich w oddziale partyzanckim znajdował się ks. A. Makarewicz, reformat z klasztoru w Żurominie. Wśród wielu rzeczy skonfiskowanych po bitwie, wojsko carskie — jak stwierdzało pismo — zabrało „aparaty kościelne, ornat, stułę, kielich, patenę, deskę z marmurem pochodzące z kolegiaty pułtuskiej, na której w czasie odprawiania mszy świętej (polowej — dop. M.K.) stawiano kielich". Gen. Siemionow, pisząc do biskupa płockiego, prosił go „o wydanie zarządzeń w celu powzięcia wiadomości przez kogo i komu mianowicie mszał i deska z marmurem z kościołów wydanemi zostały, a zarazem zawiadomić mnie, gdzie powyższe przedmioty, jako stanowiące własność kościoła, odesłanemi być powinny" [45]. Ks. A. Makarewicz, który pełnił w powstańczym oddziale funkcję kapelana, zmarł na skutek odniesionych ran w szpitalu w Lipnie. Kapelanem na zasadzie frates cleri w oddziale partyzanckim dowodzonym przez Teofila Jurkowskiego, który został rozbity przez Rosjan w dniu 16 kwietnia 1863 r. pod Koziołkiem koło Skępego, pełnił kleryk od Ojców Bernardynów ze Skępego A. Rymarkiewicz. Jego zwłoki pochowano wraz z 15 poległymi partyzantami w dniu 19 kwietnia tego roku na cmentarzu w Ligowie. Pogrzebem ofiar na podstawie zezwolenia Sądu Policji Prostej Okręgu Lipnowskiego zajął się proboszcz ligowski, ks. Ignacy Małkiewicz [46].

Niezwykle aktywną postawę patriotyczną prezentował ks. Józef Moderski. Będąc jeszcze diakonem w dniu 22 września 1866 r. wygłosił w kościele w Skępem kazanie „podburzające", w którym „uwydatnił nieprzychylne stanowisko rządu do nowego postanowienia sprawy z zakonami". W wyniku tej homilii „powstała opinia, jakoby rząd (rosyjski — dop. M.K.) miał w planie ludność rzymskokatolicką Królestwa Polskiego pozbawić kościołów". Na skutek tego zdarzenia w dniu 26 września tego roku Rosjanie aresztowali ks. J. Moderskiego, który został odesłany do Płocka, gdzie więziony był przez dwa miesiące [47]. O tym, że po upadku powstania i nastaniu fali represji patriotycznej i niepodległościowej po-

stawy nie zaniechali także inni księża ziemi dobrzyńskiej świadczy również postawa ks. Piotra Ślesińskiego. Rosyjski generał Semeka w piśmie z 7 marca 1864 r. skarżył się do biskupa W. Popiela, że wspomniany ksiądz w Chodkowie w pow. lipnowskim „odprawiając nabożeństwo za pomyślność Najjaśniejszego Pana zakończył je słowami: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki". Za czyn ten ks. P. Ślesiński został oczywiście aresztowany [48].

Podobnie nieprawomyślną, w oczach władz carskich, postawę reprezentował ks. Józef Żołnowski (ur. w 1819 r.), proboszcz ze Skrwilna. Znalazło to odbicie w piśmie wojennego naczelnika powiatu lipnowskiego z 14 lipca 1866 r. skierowane do cywilnego gubernatora płockiego, w którym donoszono: „We wsi Skrwilno, powiatu rypińskiego (od tego roku ziemia dobrzyńska dzieliła się ponownie na dwa powiaty — dop. M.K.) na zewnątrz kościoła, skąd księża głoszą kazania, jest wielki biały, jednogłowy orzeł, trzymający w szponach wyzłoconą kotwicę. Bez wątpienia jest to symbol polityczny, ponieważ miejscowy proboszcz i wicedziekan rypiński ks. J.Ż. ujemnie wpływa na parafian pod względem prawomyślności". Postawa ks. J. Żołnowskiego musiała ulegać dalszej radykalizacji, skoro w dniu 21 listopada 1867 r. naczelnik płockiej dyrekcji naukowej donosił do gubernatora płockiego: „Naczelnik powiatu rypińskiego 15 listopada tego roku powiadomił sekretnie, że ks. J.Ż. odznacza się wyjątkowo nieprzychylnym usposobieniem do rządu rosyjskiego i przeciwdziała jego d o b r y m (podkr. M.K.) zamiarom. Ze względu, że w tej wsi istnieje szkoła powszechna, to ks. J.Ż. mając zaufanie włościan, może okazać się i ze złym skutkiem rozwinąć zły wpływ na dzieci miejscowe. Należałoby przeto spowodować zmianę tego księdza". Stanowisko władz oświatowych w stosunku do ks. J. Żołnowskiego było surowe, skoro nie zatwierdzono w grudniu 1866 r. wniosku biskupa W. Popiela w sprawie powołania miejscowego księdza na prefekta skrwileńskiej szkoły [49].

Na początku 1864 r. księża zmuszeni zostali do podpisania deklaracji lojalności, a 23 czerwca tego roku, na wyraźne polecenia Namiestnika Królestwa, do złożenia adresu wiernopoddańczego [50]. Ponadto biskup płocki Wincenty Chrościak Popiel w dniu 30 maja 1864 r. ogłosił list pasterski w sprawie aktu uwłaszczeniowego oraz okólnik z 30 czerwca tego roku potępiający powstanie [51]. Dokumenty te nie uchroniły diecezji płockiej, w tym także ziemi dobrzyńskiej od dalszych surowych represji, aresztowań, deportacji, a także kasaty 13 klasztorów na terenie diecezji, z czego aż 4 na omawianym terenie [52].

Przykłady aktów represji ze strony władz rosyjskich po ukazaniu się tych dokumentów potwierdzają opinię o prowadzeniu przez Rosjan planowych aktów zemsty za styczniową insurekcję. I tak w dniu 1 grudnia 1864 r. dowódca straży granicznej z Lubicza przybył do wsi Nowogród w powiecie lipnowskim. Nakazał swoim żołnierzom przeszukać przykościelny cmentarz, a następnie zwoławszy okoliczną ludność, rozpoczął na

nim poszukiwanie broni. Wskutek tego aktu carskie wojsko zniszczyło wiele jeszcze świeżych grobów [53]. Należy przypuszczać, że przypadek ten związany był z czynnym poparciem powstania ze strony miejscowego proboszcza, ks. kanonika Ludwika Kamińskiego, który, jak zaznaczył jego współdiecezjanin ks. M. Smoleński „kochając Ojczyznę, wierzył w powodzenie powstania z roku 1863 i czynnie je wspierał" [54].

Dochodzenia w sprawie udziału księży w powstaniu nie ustawały. W dniu 4 sierpnia 1867 r. naczelnik żandarmerii guberni płockiej donosił do cywilnego gubernatora płockiego, że ks. Ludwik Kraszewski, administrator parafii Bobrowniki w powiecie lipnowskim utrzymywał w latach 1863—1864 stosunki z powstańcami. Po kilku latach za taką postawę został on obwiniony o to, że „pomógł zabrać powstańcom pieniądze rządowe z magistratu" [55].

Po upadku powstania władze carskie karały duchownych często za drobne przewinienia w przepisach meldunkowych lub paszportowych. Diakon Marek Żmigrodzki z zakonu karmelitów w Oborach ukarany został grzywną 25 rubli za to, że opuścił klasztor tylko za zezwoleniem przełożonego bez paszportu władz świeckich. Za podobne „przestępstwo" ukarany został inny karmelita o. Norbert Sobczyński z klasztoru w Trutowie. Także o. Symforian Napiórkowski, bernardyn ze Skępego w 1866 r. musiał zapłacić grzywnę za to, że opuścił klasztor w czasie wizytacji biskupa W. Popiela. Być może, że nie chciał w tym czasie spotkać się z przełożonym, nie do końca identyfikując się z jego postawą [56]. Kwotę 50 rubli zapłacił wspomniany już ks. Ludwik Kamiński za to, że będąc proboszczem w Nowogrodzie wygłosił kazanie przeciwko rządowi carskiemu [57].

Pomimo fali aresztowań i represji miejscowy kler przez długi czas nie poddawał się i trwał w walce przeciwko zaborcy. Po powstaniu styczniowym, począwszy od 1866 r. wielu księży zostało wywiezionych do Tunki na Syberii za Bajkałem. Z ziemi dobrzyńskiej znalazł się tam ks. Jan Pomiechowski, proboszcz z Dobrzejewic, wcześniej wikariusz w Pułtusku. Skazany 3 lipca 1863 r. za podburzanie włościan do powstania, aż pięć lat spędził na Syberii. Pobyt na zesłaniu wraz z ks. R. Rogozińskim, kapelanem z Opinogóry wykorzystał na przetłumaczenie z języka francuskiego 8-tomowego dzieła Gaume'a pt. „Katechizm wytrwałości" [58].

Podobnie jak na omawianym terenie niezwykle aktywną postawę zajęli w czasie powstania styczniowego księża z sąsiedniego zaboru pruskiego. Tytułem przykładu wymienić wypada tylko niektórych spośród długiej listy duchownych tego terenu biorących udział w powstaniu: ks. Stanisław Ratkowski z Unisławia, ks. Franciszek Bojanowski z Bobowa, ks. Ignacy Tarnowski z Wabcza, ks. Józef Gawryjelski z Wielkiego Łącka, ks. Łebiński z Sarnowa, ks. Góralski z Czerska, ks. Witkowski z Podstolina, ks. Grynhole z Sianowa, ks. Węclewski z Sierakowic i inni. Ich czynna postawa z pewnością przysłużyła się powstaniu w ziemi dobrzyńskiej, dokąd przez cały czas trwania insurekcji napływali ochotnicy [59].

PRÓBA OCENY

Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego w powstaniu styczniowym 1863 r. w sposób jednoznaczny potwierdza opinię, że duchowieństwo wierne swemu szczytnemu powołaniu, umiało pogodzić swoje obowiązki religijne i duszpasterskie z dobrem Narodu i umiłowania Ojczyzny. Swoją patriotyczną postawę i wolę stania na czele zrywu uciemiężonego Narodu udowodniło już w czasie poprzedzającym powstanie, w okresie trwania insurekcji oraz po jej stłumieniu przez okupanta rosyjskiego. Należy także podkreślić, że na omawianym obszarze szczególnie patriotyczną postawą wyróżniło się duchowieństwo zakonne czterech istniejących tu domów zakonnych w Oborach, Skępem, Trutowie i Dobrzyniu nad Wisłą. Ono też poniosło największą karę za udział i popieranie powstania. Niepełne dane liczbowe wskazują, że 40 procent duchowieństwa tej ziemi w różny sposób było represjonowane za udział w walce o wolność Narodu i Kościoła w związku z powstaniem styczniowym.

Powstanie upadło, ale powstańcza legenda trwała przez całe dziesięciolecia w tradycji Narodu, literaturze, twórczości plastycznej i muzycznej, a także w repertuarze i realizacjach scenicznych. Eliza Orzeszkowa, jedna z wielu osób przywracających do narodowej pamięci styczniową insurekcję, nawiązując do grottgerowskiej wizji powstania w latach 1906—1908 napisała epokowe powstańcze opowiadanie „Gloria victis" (Chwała zwyciężonym). Każda rocznica powstania na nowo wyzwalała pamięć o tamtych wydarzeniach. W dniu 12 maja 1963 r. w czasie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci powstańców styczniowych o. Rafała Kalinowskiego i brata Alberta Chmielowskiego ówczesny metropolita krakowski, a obecny papież Jan Paweł II powiedział: „Wszyscy, którzy wówczas w 1863 r. zrywali się do walki z potworną przemocą, z nieporównaną przemocą, ci wszyscy zdawali sobie sprawę, co im grozi. I dlatego czyny ich mają wewnętrzną wielkość, są nacechowane szlachetnością i wskazują na moc ducha ludzkiego, równocześnie są zdolne moc tę w innych rodzić" [60].

Poeta, ks. Jan Twardowski nieco później nawiązując do wspomnianego utworu E. Orzeszkowej, w wierszu pt. „Pytałem" postawi żyjącym i potomnym jakże wymowne pytanie:

„.... pytałem jednej gałązki rozmarynu
jednego białego orła,
jednego o Traugutcie wspomnienia,
Orzeszkowej piszącej „Gloria victis"
za co szło się wtedy do więzienia?"

POST SCRIPTUM

Mijają lata, a powstańcza legenda żyje nadal, bo na tej ziemi żyje Naród, któremu drogie są ideały walki o wolność i wiarę. Tak było przy okazji obchodów 120 rocznicy powstania styczniowego, która zaowocowała dorobkiem popularyzatorskim i wydawniczym [61]. 130 rocznica wybuchu powstania styczniowego stała się również okazją do przypomnienia zasygnalizowanych w tym szkicu wydarzeń tamtych lat. Z inicjatywy Zarządu Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w Rypinie w Klasztorze Ojców Karmelitów w Oborach odsłonięto pamiątkową tablicę z czarnego granitu o następującej treści:

Duchowieństwu zakonnemu i świeckiemu,
które zaborca rosyjski więził
w tym klasztorze w latach 1864—1875
oraz znanym i nieznanym bohaterom
POWSTANIA STYCZNIOWEGO
na ziemi dobrzyńskiej —

w 130 rocznicę wybuchu insurekcji
Societas Scientiarum Dobrzinensis

23 I 1993

Stało się to możliwe dzięki ludziom dobrej woli, którym droga jest przeszłość naszej Ojczyzny i tej ziemi.

Ad perpetuam rei memoriam!

---

* Tablicę wykonano w Zakładzie Kamieniarskim ANDRZEJA ROMANOWSKIEGO w Rypinie

PRZYPISY

[1] Szerzej o powstaniu styczniowym na ziemi dobrzyńskiej zob. Cz. Lissowski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1938; R. Wierzchowski, *Powstanie styczniowe w powiecie rypińskim*, w: *Szkice Rypińskie. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r.*, Bydgoszcz 1967, s. 91—107; S. Myśliborski-Wołowski, *Udział Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1968, passim; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej 1863/64. Calendarium. W 120 rocznicę wybuchu powstania, w 45 rocznicę wydania pracy ks. Cz. Lissowskiego*, Rypin 1983; Tegoż, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej (1863—1864)*, w: *Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. S. Kalembki, Warszawa 1989, ss. 80—152.

[2] R. Bender, *Manifestacje patriotyczne i konspiracje przedpowstaniowe w Królestwie Polskim*, w: *Powstanie styczniowe 1863—1864. Wrzenie-Bój-Europa-Wizje*, pod red. S. Kalembki, Warszawa 1990, s. 204—210.

O Józefie Narzymskim i Arturze Zawiszy zob. M. Krajewski, *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.)*, Lipno 1992, s. 226—228, 386—388 (tamże bogata literatura).

[3] M. Krajewski, *Powstanie styczniowe... Calendarium*, s. 3; R. Bender, op. cit., s. 209 i n.

[4] Cz. Lissowski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Głos Mazowiecki, 1938, nr 18, s. 2. Zob. M. Tarczyński, *W kręgu niepokonanych sprzeczności*, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1983, nr 1, s. 51.

[5] *Śp. ks. Julian Smoleński* (Wspomnienie), Przegląd Katolicki, 1909, nr 33; J.B. Nycek, *Ludzie i książki*, Płock 1983, s. 228; M. Krajewski, *Słownik*, s. 323.

[6] Cz. Lissowski, *Powstanie*, Głos Mazowiecki, 1938, nr 19, s. 2—3; M. Krajewski, *Duchowni w powstaniu styczniowym*, Wrocławski Tygodnik Katolików, 1981, nr 4, s. 5; Tegoż, *Słownik*, s. 378; Z. Góźdź, *Lipno. Zarys dziejów*, Lipno 1991, s. 71.

[7] R. Lewandowski, *120 lat szpitala* (w Lipnie), Lipno 1978, s. 10; Z. Góźdź, op. cit., s. 35; M. Krajewski, *Słownik*, s. 219, 323.

[8] Cyt. za S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, wyd. 1, Warszawa 1972, s. 320. Zob. także J. Prosnak, *Powstanie styczniowe w muzyce*, w: *Powstanie styczniowe 1863—1864*, pod red. S. Kalembki, Warszawa 1990, s. 706—731.

[9] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 49—50.

[10] Ibid., s. 50—51. Następnie ks. J. Nawrocki zdołał wyemigrować do Stanów Zjednoczonych, gdzie przez szereg lat pracował wśród tamtejszej Polonii i zasłynął z aktywnej działalności patriotycznej i społecznej. Zmarł tam w latach 20-tych obecnego stulecia.

[11] T. Ogończyk (W. Mąkowski), *Płoccy księża powstańcy w Tunce na Syberii*, Głos Mazowiecki, 1933, nr 14, s. 2; Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 202; M. Krajewski, *Powstanie*, s. 140, 152; Tegoż, *Słownik*, s. 286.

Inną wersję wydarzeń w Dobrzejewicach podał P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861—1915*, cz. 1, t. 2, Sandomierz 1933, s. 519—520. M.M. Grzybowski, *Duchowni diecezji płockiej w walce o wolność narodu i Kościoła po roku 1863*, Studia Płockie, t. 19—20; 1991—1992, s. 238 podaje: „Jan Pomichowski, wikary z Pułtuska".

[12] P. Kubicki, op. cit., s. 519—520.

[13] Cyt. za Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 132—133. Zob. K. Pawłowska, *Skępe. „Cudowna Skępska Maryjo Nasza"*, (Włocławek) 1991, s. 11.

[14] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 133.

[15] Cyt. za Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 133. Zob. M. Krajewski, *Duchowni w powstaniu*, s. 5; Tegoż, *Powstanie*, s. 208.

[16] P. Kubicki, op. cit., s. 618—619.

[17] Ibid., s. 619.

[18] Kronika Klasztoru Ojców Karmelitów w Oborach (diecezji płockiej), (cyt. dalej: Kronika), t. 1, s. 53—55; Cz. Lissowski, *Powstanie*, Głos Mazowiecki, 1938, nr 56, s. 2; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na ziemi dobrzyńskiej 1863/1864*, Biuletyn Przewodnicki PTTK (Włocławek), nr 18: 1984, s. 5—10; Tegoż, *Kościół i klasztor Ojców Karmelitów w Oborach*, Obory 1986, s. 30—34.

[19] M. Konopnicka, *W Oborach*, Tygodnik Ilustrowany, 1919, n-ry 2, 4, 5 oraz Tejże, *W Oborach*, w: *Powieści Sawy i inne opowiadania*, Warszawa 1974, s. 78—91. Zob. także M. Krajewski, *Karmel Oborski*, Rypin 1981, s. 4; Tegoż, *Sanktuarium Maryjne Ojców Karmelitów w Oborach. Zarys dziejów, architektury i kultu*, Obory 1983, s. 5; Tegoż, *Kościół i klasztor*, s. 30—31.

W tym miejscu najserdeczniej dziękuję wielce zasłużonym stróżom Oborskiego Sanktuarium ojcom Mateuszowi i Michałowi (braciom rodzonym) Wojnarowskim za inspirację badań nad tym miejscem kultu oraz życzliwe recenzje moich prac.

[20] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 134.

[21] Ibid.; M. Krajewski, *Duchowni w powstaniu*, s. 5.

[22] P. Kubicki, op. cit., s. 619. O klasztorze w Trutowie zob. m. in. M. Krajewski, *Zabytkowy zespół klasztorny w Trutowie. Uposażenie i rozwój fundacji*, Biuletyn Przewodnicki PTTK (Włocławek), nr 55: 1988, s. 2—3 oraz tamże art. A. Szczepańskiego, *Architektura obiektu i jego wyposażenie*, s. 3—9.

[23] Cz. Lissowski, *Powstanie*, Głos Mazowiecki, 1938, nr 57, s. 2.

[24] Kronika, s. 56; M.M. Grzybowski, op. cit., s. 234.

[25] Cz. Lissowski, *Powstanie*, Głos Mazowiecki, 1938, nr 57, s. 2; Tegoż, *Powstanie*, s. 137—137. Zob. także W. Murawiec, *Skępe*, w: *Klasztory Bernardynów w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 332; M. Krajewski, *Powstanie*, s. 134; K. Pawłowska, *Miłkowscy — rzeźbiarski ród z ziemi dobrzyńskiej*, Rocznik Muzealny (MZKiD Włocławek), t. 4: 1991, s. 36.

[26] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 137—139.

[27] Ibid., s. 139.

[28] Ibid., s. 140—141.

[29] Kronika, s. 54—55; A. Malicki, *Cudowna figura Matki Bożej Bolesnej w Oborach*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1976, nr 3, s. 116—117; M. Krajewski, *Karmel Oborski*, s. 3; Tegoż, *Powstanie*, s. 134.

[30] M. Smoleński, *Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej*, Lwów 1869.

Dochód z wydanej własnym nakładem książki ks. M. Smoleński przeznaczył na restaurację kaplicy Opatrzności Bożej w Oborach, wzniesionej w 1740 r. z fundacji Juliusza Dziewanowskiego, kasztelana chełmińskiego, właściciela wsi Płonne w ziemi dobrzyńskiej.

W czasie internowania w Oborach, poza przebadaniem miejscowego archiwum, ks. M. Smoleński 8 maja 1866 r. napisał znaną później „Pieśń do M.B. w obrazie oborskim", której pierwsza strofa brzmiała następująco:

„Bolesna Matko łaskami wsławiona,
u Karmelitów w Bydgoszczy zjawiona,
stamtąd do Obór przyniesiona cudem,
zlituj się, zlituj nad dobrzyńskim ludem"

Zob. Tegoż, *Cztery kościoły*, s. 7.

[31] Wykaz prac ks. Macieja Smoleńskiego zob. M. Krajewski, *Materiały do bibliografii historycznej ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 1986, poz. 666, 778, 844, 1921—1923, 2327 oraz Tegoż, *Słownik*, s. 324—325 (tamże obszerna bibliografia dotycząca tej osoby).

[32] O o. Piotrze Ochlewskim zob. M. Krajewski, *Słownik*, s. 235, a także M. Kawiński, M. Krajewski, *Oto Matka Twoja*, Obory 1990, s. 18.

[33] M. Smoleński, op. cit., s. 93.

[34] Kronika, s. 56; P. Kubicki, op. cit., s. 507—508; M. Krajewski, *Duchowni w powstaniu*, s. 5, 10; M.M. Grzybowski, op. cit., s. 240—241.

[35] Kronika, s. 38—39, 55, 57; M. Smoleński, op. cit., s. 3—5; P. Kubicki, op. cit., s. 618; M. Krajewski, *Sanktuarium Maryjne*, s. 5.

O. Dionizy Mierzwicki, ur. w 1839 r., zmarł w Oborach w dniu 22 lutego 1920 r. Szerzej o tej postaci zob. M. Krajewski, *Słownik*, s. 218.

[36] P. Kubicki, op. cit., s. 579; M. Krajewski, *Karmel Oborski*, s. 4; Tegoż, *Kościół i klasztor*, s. 34. Zob. również M. Krajewski, *Borzewscy herbu Lubicz z Ugoszcza w ziemi dobrzyńskiej*, Rypin 1990, s. 9—10.

[37] P. Kubicki, op. cit., s. 532—534; M. Krajewski, *Duchowni w powstaniu*, s. 5 oraz Tegoż, *Duchowni ziemi dobrzyńskiej w powstaniu styczniowym*, Życie Katolickie w Polsce, 1981, nr 1, s. 32.

[38] P. Kubicki, op. cit., s. 634—637.

[39] Ibid., s. 619.

[40] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 176; M. Krajewski, *Postawy społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej (gubernia płocka) w okresie rusyfikacji (1864—1914)*, Notatki Płockie, 1987, nr 2, s. 20; Tegoż, *Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina*, Rypin 1988, s. 15—16; J.L. Tyc, *Rzymskokatolicka parafia św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej (1793—1918)*, Rypin-Brunswick 1991, s. 110—111; M. Krajewski, *Słownik*, s. 18—119.

[41] Kronika parafii św. Trójcy w Rypinie, s. 7 i n.; P. Kubicki, op. cit., s. 531.

[42] M. Krajewski, *Duchowni w powstaniu*, s. 5; Tegoż, *Powstanie*, s. 137.

[43] P. Kubicki, op. cit., s. 525—526.

[44] R. Juszkiewicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w powstaniu styczniowym*, Notatki Płockie, 1982, nr 2—3, s. 25. Artykuł ten wbrew ambitnemu tytułowi dotyczy tylko powiatu mławskiego.

[45] Archiwum Diecezjalne w Płocku (cyt. dalej: AD-Płock), Archiwum Konsystorza Płockiego, vol. 3, k. 96; P. Kubicki, op. cit., s. 520—521; M. Przedpełski,

Oświata w powiecie sierpeckim od XV do XX wieku, Rocznik Humanistyczny, t. 4: 1972, s. 317. Zob. także M. M. Grzybowski, op. cit., s. 241—242.

[46] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s. 75, M. M. Grzybowski, op. cit., s. 241—242.

[47] AD-Płock, XIV, k. 346, XIX, k. 17.

[48] Ibid., Archiwum Konsystorza Płockiego, vol. 3, k. 96.

[49] Archiwum Państwowe — Płock, Kancelaria Gubernatora Cywilnego, XIII, XXXII, k. 3, II, k. 12.

[50] AD-Płock, Archiwum Konsystorza Płockiego, vol. 3, k. 64, 166.

[51] Przegląd Katolicki, 1863, nr 37, s. 531—586; Tamże, 1864, nr 17, s. 257—260; *Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak Popiela*, wyd. J. Urban, Warszawa 1915, t. 1, s. 184, 194, 220.

Ocena stosunku bpa W. Chrościak Popiela do powstania budzi do dzisiaj kontrowersje. S. Kieniewicz zalicza biskupa „do kategorycznych przeciwników powstania" (zob. recenzja książki *Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. S. Kalembki, Warszawa 1989, w: Zapiski Historyczne, t. 55: 1990, z. 2—3, s. 136), natomiast R. Żmuda w biogramie biskupa daleki jest od takiej oceny. Wspomina jedynie, że „rząd powstańczy z braku zaufania do Popiela zakazał biskupom go konsekrować". Jak wiadomo ks. W. Chrościak Popiel prekonizowany 16 marca 1863 r., sakrę biskupią przyjął dopiero 6 grudnia tego roku z rąk jednego tylko biskupa sufragana łowickiego, H. Platera (zob. *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Warszawa 1982, t. 3, s. 414—417.

[52] Zob. M. M. Grzybowski, op. cit., s. 234 oraz Tegoż, *Refleksje w 124 rocznicę powstania styczniowego 1863—1987*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1987, nr 8—10, s. 352—358.

[53] AP-Płock, Kancelaria Gubernatora Cywilnego, XIV, k. 24.

[54] M. Smoleński, op. cit., s. 104—105.

Ks. kanonik L. Kamiński (1802 — 24 luty 1866 r.) po ukończeniu Seminarium Duchownego w Płocku w 1825 r., był najpierw wikariuszem w Sobowie, a potem proboszczem w Zadusznikach koło Lipna. W 1833 r. przeszedł na probostwo do Nowogrodu. Zajmował się także badaniem przeszłości ziemi dobrzyńskiej. Zostawił cenne notatki archeologiczne dotyczące wsi Nowogród i jej okolic.

[55] P. Kubicki, op. cit., s. 564.

[56] Ibid., s. 652—656.

[57] Ibid., s. 559.

[58] T. Ogończyk, op. cit., s. 2; M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, s. 238.

[59] A. Bukowski, *Pomorze Gdańskie w powstaniu styczniowym*, Gdańsk 1964, s. 79—83, 140—146; M. Krajewski, *Powstanie*, s. 140—141.

[60] A. Mroziński, *Ojczyzna nie krwi, ale potu potrzebuje. Ojciec Rafał Kalinowski*, Życie Katolickie, 1983, nr 5—6, s. 246.

[61] Między innymi w dniu 13 kwietnia 1983 r. staraniem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego i Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej odbyła się we Włocławku sesja historyczna. Plonem tej sesji jest cytowana wyżej praca zbiorowa pod red. prof. dra hab. Sławomira Kalembki, *Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa 1989, ss. 232.

(NIEPEŁNY) WYKAZ DUCHOWNYCH ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ REPRESJONOWANYCH PRZEZ ROSJAN ZA UDZIAŁ I POPIERANIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Lp.	Nazwisko i imię duchownego ksiądz (świecki — zakonny), funkcja	Forma represji — miejsce — okres represjonowania
1	2	3
1.	BARYŁKIEWICZ Bonifacy ksiądz zakony — bernardyn, gwardian w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony ze Skępego do klasztoru w Warszawie
2.	BENEDYKT (n.n.) kleryk Karmelitów Bosych	internowany w klasztorze w Oborach
3.	BLOCH MODEST ksiądz zakonny — bernardyn	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony ze Skępego do klasztoru w Warszawie
4.	BUKSAKOWSKI Szymon ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach
5.	CHRAPKIEWICZ Franciszek ksiądz świecki — wikariusz w Świedziebni i Strzygach, następnie proboszcz w Suminie	aresztowany 19 XI 1863 r., więziony w twierdzy modlińskiej, a następnie w Rosji do 16 X 1869 r.
6.	CICHOŃ Michał ksiądz zakonny — franciszkanin, definitor z Dobrzynia n. Wisłą	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do Kalisza
7.	BIERNACKI Cyriak ksiądz zakonny — karmelita w Trutowie	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony na zesłanie do klasztoru w Oborach
8.	BOBRSKI Witalis ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem	w dniu zamknięcia klasztoru, pozostawiony na pewien czas, następnie zesłany do miejsca internowania
9.	EUSTACHY (n.n.) kleryk Karmelitów Bosych	internowany w klasztorze w Oborach
10.	FABIANOWSKI Benedykt kleryk Karmelitów w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
11.	FELIKS (n.n.) kleryk Karmelitów Bosych	internowany w Oborach od 28 XI 1864 r.
12.	GAJEWSKI Sylwester ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie

1	2	3
13.	GARNUSZKIEWICZ Franciszek ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
14.	GĘSTY Kazimierz ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
15.	GŁOWICKI Telesfor ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach
16.	GRAJKOWSKI Wacław ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w Oborach od 28 XI 1864 r., po kilku tygodniach opuścił klasztor i wyjechał za granicę
17.	GRANGE Marceli ksiądz świecki — proboszcz i dziekan w Rypinie	sądzony za otwarcie polskiej szkoły w tym mieście po upadku powstania
18.	JABŁOŃSKI Ludwik bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
19.	JAJKO Augustyn ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
20.	JANICKI Albert ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
21.	JANOWICZ Tomasz kleryk Karmelitów w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
22.	JASTRZĘBSKI (i.n.) bernardyn w Skępem	prześladowany przez Rosjan
23.	KAMIŃSKI Ludwik ksiądz świecki — kanonik, proboszcz w Nowogrodzie	szykanowany przez Rosjan, karany grzywną
24.	KAŹMIERSKI Anzelm ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
25.	KORNELI (i.n.) ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
26.	KOWNACKI Stanisław bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
27.	KOZŁOWSKI Grzegorz bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
28.	KRÓL Kolumban ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
29.	KUŚNIERCZYK Frankus ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
30.	LEONOWICZ Maurycy diakon Karmelitów Bosych	internowany w klasztorze w Oborach
31.	LEOPOLD (n.n.) ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.

1	2	3
32.	LEWANDOWSKI Wincenty bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
33.	LUBOWDZKI Edward bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
34.	MACIEJEWSKI Stefan ksiądz zakonny — franciszkanin w Dobrzyniu n. Wisłą, gwardian klasztoru	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do Kalisza
35.	MAKAREWICZ A. reformat z Żuromina, kapelan oddziału partyzanckiego w lasach skępskich	ranny w bitwie, zmarł w szpitalu w Lipnie
36.	MAŁACHOWSKI Feliks kleryk Karmelitów w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
37.	MAŁACHOWSKI Stanisław ksiądz zakonny — karmelita w Trutowie, przeor klasztoru	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Oborach
38.	MANELSKI Walenty ksiądz świecki — proboszcz w Lubowidzu	aresztowany 16 V 1863 r., zesłany do Rosji, więziony w Usolsku i Tunce do 16 IX 1869 r.
39.	MICHALSKI Roch bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
40.	MIERZWICKI Dionizy ksiądz zakonny — karmelita w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
41.	MODERSKI Józef diakon	aresztowany i więziony przez dwa miesiące w Płocku
42.	NAŁĘCZ Damazy bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
43.	NAPIÓRKOWSKI Symforian ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem	aresztowany w marcu 1864 r., więziony w Płocku do 9 VI tego roku, w 1866 r. ukarany grzywną
44.	NARECKI Faustyn brat zakonny — karmelita w Trutowie	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Oborach
45.	NARECKI Józef brat zakonny — karmelita w Trutowie	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Oborach
46.	NARTOWSKI Fortunat bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
47.	NAWROCKI Józef wikariusz w Rypinie	więziony w twierdzy modlińskiej
48.	NIRWANTOWSKI Józef ksiądz świecki — proboszcz w Zadusznikach	więziony przez Rosjan
49.	NOWAK Adrian bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie

1	2	3
50.	NOWAKOWSKI Anastazy kleryk Karmelitów w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
51.	OCHLEWSKI Piotr ksiądz zakonny — karmelita w Oborach, przeor klasztoru	internowany w Oborach od 28 XI 1864 r.
52.	PAWŁOWSKI (i.n.) ksiądz świecki — komendarz z Osieka n. Wisłą	aresztowany w dniu 16 IV 1863 r.
53.	PILECKI Alfons bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
54.	PIETRUSZYŃSKI Julian bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
55.	PIOTROWSKI Teodor bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
56.	PŁOŃCZYŃSKI Walenty kleryk Karmelitów w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
57.	PODCZASKI Klemens kleryk Karmelitów Bosych	internowany w Oborach od 28 XI 1864 r.
58.	POMIECHOWSKI Jan ksiądz świecki — wikariusz w Pułtusku, a następnie proboszcz w Dobrzejewicach	aresztowany 16 IV 1863 r., skazany na 5 lat pobytu na Syberii
59.	Rymarkiewicz A. kleryk Bernardynów w Skępem	kapelan na zasadzie frates cleri w oddziale partyzanckim, poległ w bitwie pod Koziołkiem
60.	SKŁODOWSKI Euzebiusz ksiądz zakonny — franciszkanin w Dobrzyniu n. Wisłą	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do Kalisza
61.	SŁOTWIŃSKI Adam ksiądz świecki	aresztowany w 1863 r., zesłany do Werchotorii w guberni permskiej
62.	SMOLEŃSKI Julian ksiądz świecki — wikariusz w Lipnie	więziony w Modlinie od 2 IX 1861 r. przez blisko rok
63.	SMOLEŃSKI Maciej Zagłoba ksiądz świecki — wikariusz w Lipnie, a następnie proboszcz w Dulsku	od 1 VIII 1865 r. na zesłaniu w Rosji; 2 II 1866 r. ponownie aresztowany i zesłany do Obór skąd 30 X 1866 r. zdołał zbiec za granicę
64.	SOBOLSKI Franciszek ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem	w dniu zamknięcia klasztoru pozostawiony na pewien czas do obsługi parafii, następnie zesłany do miejsca odosobnienia
65.	SOBCZYŃSKI Norbert ksiądz zakonny — karmelita, proboszcz w Woli	karany grzywną za opuszczenie miejsca zamieszkania bez zgody Rosjan

1	2	3
66.	SOBIRAJSKI Dydak bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
67.	SOBOLSKI Andrzej Franciszek ksiądz zakonny — bernardyn w Skępem, później proboszcz parafii Wyszyny w pow. mławskim	sądzony przez Rosjan
68.	STANKIEWICZ Edward ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach
69.	STRZAŁKOWSKI Franciszek ksiądz świecki, najpierw przy katedrze w Płocku, a potem w Raciążu	internowany w Oborach, przebywał tu jeszcze jesienią 1871 r.
70.	SZREDER Kajetan ksiądz zakonny — karmelita	internowany w Oborach
71.	ŚLESIŃSKI Piotr ksiądz świecki — proboszcz w Chodkowie	aresztowany
72.	TOMASZ (n.n.) kleryk Karmelitów Bosych	internowany w klasztorze w Oborach
73.	URBAN Marceli kleryk Karmelitów w Oborach	internowany w klasztorze w Oborach od 28 XI 1864 r.
74.	WASZCZUK Kalikst ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach
75.	WILEWSKI Narcyz ksiądz świecki — wikariusz w Lipnie, od 1863 r. w Wyszkowie	aresztowany 16 XI 1863 r. i wywieziony do Rosji, od 1866 r. przebywał w Tunce aż do 1878 r.
76.	WOLIŃSKI Antoni ksiądz świecki — proboszcz w Lipnie	represjonowany przez Rosjan
77.	ZALESKI Antoni diakon Karmelitów Bosych	internowany w klasztorze w Oborach; w obawie przed dalszymi represjami uciekł za granicę; po powrocie 9 I 1866 oddany pod dozór policji
78.	ZAWADZKI Franciszek ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach
79.	ŻEBROWSKI Witalis bernardyn w Skępem	w dniu 28 XI 1864 r. wywieziony do klasztoru w Warszawie
80.	ŻMIGRODZKI Marek ksiądz zakonny — karmelita bosy	internowany w klasztorze w Oborach, karany grzywną za opuszczenie klasztoru bez zgody Rosjan
81.	ŻOŁNOWSKI Józef ksiądz świecki — proboszcz w Skrwilnie	represjonowany przez Rosjan

Miejska Biblioteka Publiczna w Rypinie

Dotychczas nakładem Dobrzyńskiego Oddziału WTN w Rypinie ukazały się:

1. Pamiętnik Założycielskiego Zjazdu Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w Rypinie (26 października 1985 roku), opr. i red. M. Krajewski przy współudziale E. Budzanowskiej, Rypin 1986, ss. 28, nakład 500 egz.
2. M. Krajewski, Gustaw Zieliński — syn ziemi dobrzyńskiej (1809—1881), Rypin 1986, ss. 8, nakład 1000 egz.
3. Polska Partia Robotnicza na ziemi dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1942—1948, pod red. M. Krajewskiego, wstęp A. Z. Małkowski, Rypin 1987, ss. 128, nakład 400 egz.
4. M. Krajewski, Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina, Rypin 1988, ss. 32, nakład 1000 egz.
5. Gustaw Zieliński — życie i dzieło. Materiały z sesji popularno-naukowej w Skępem w dniu 20 maja 1986 roku, pod red. M. Krajewskiego, wstęp S. Jankowski, Rypin 1988, ss. 147, nakład 500 egz.
6. Inwentarze lustracyjne królewszczyzn w ziemi dobrzyńskiej 1774—1777, wyd. Z. Górski i A. Mietz, Miscellanea do dziejów ziemi dobrzyńskiej, t. 1, Rypin 1988, ss. XXI + 44, nakład 400 egz.
7. Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, opr. red. A. Mietz, t. 1, Rypin 1989, ss. 176, nakład 1000 egz.
8. F. Dłutek, Rys historyczny szpitalnictwa regionu rypińskiego (1323—1923), Rypin 1989, ss. 28, nakład 500 egz.
9. M. Krajewski, Byli z Ojczyzny mojej. Zagłada ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej w latach drugiej wojny światowej (1939—1945), Rypin 1990, ss. 32, nakład 500 egz.
10. M. Krajewski, Borzewscy herbu Lubicz z Ugoszcza w ziemi dobrzyńskiej, (Rypin) 1990, ss. 16, nakład 500 egz.
11. Rypin. A imię ich godnym będzie, pod red. M. Krajewskiego, Rypin 1991, ss. 28, nakład 1000 egz.

ZGT Lipno 45 01.1993 600 egz. B5